

Ks. Cyprian Rogowski

Universität Vechta, Niemcy
cyprianrogowski@wp.pl
ORCID: 0000-0002-7382-2203

Recenzja: Janusz Mariański, *Moi wielcy Mistrzowie i Nauczyciele w socjologii religii i socjologii moralności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2020, ss. 558

Niemiecki socjolog i religioznawca Joachim Wach, od 1929 do 1935 roku profesor na Uniwersytecie w Lipsku, usunięty z tego stanowiska przez nazistów wyemigrował do USA. Tam był wykładowcą, do 1945 roku na Uniwersytecie Browna w Providence, z kolei w latach 1945–1955 na Uniwersytecie w Chicago. Za podstawę religii uznawał doświadczenie sacrum i dostrzegał w niej trzy aspekty: teoretyczny (doktryna), praktyczny (kult) i socjologiczny (organizacja). Takie podejście znalazło akceptację u większości religioznawców. W pracy *Socjologia religii* (1944, wyd. pol. 1961) określił teoretyczne i metodologiczne podstawy tej dyscypliny. W jednej z publikacji Wach podjął też problematykę relacji zachodzących między Mistrzem i Uczniem oraz Nauczycielem i Uczniem (*Meister und Jünger, Lehrer und Schüler*, w: *Meister und Jünger: Zwei soziologische Betrachtungen*, Lipsk 1925), twierdząc, że nauczyciel po śmierci żyje dalej w swoich dziełach, podczas gdy mistrz pozostaje w świadectwach swoich uczniów. Wach, mając na uwadze relację między nauczycielem a uczniem, precyzuje, że opiera się ona na *zainteresowaniu sprawą*, natomiast relacja między mistrzem a uczniem ma charakter *osobisty*, w którym *indywidualność mistrza i ucznia* nabiera centralnego znaczenia. Nie ulega wątpliwości, że relacja między nauczycielem a uczniem jawi się jako integralna część naszej rzeczywistości historycznej i kulturowej, w której treści kulturowe uznane za ważne mają być przekazywane z pokolenia na pokolenie. Starsze pokolenie chce, aby młodsze otrzymało to, co najlepsze. Najwłaściwszy przykład takiego myślenia można znaleźć w edukacji szkolnej i nauczaniu akademickim.

W powyższy dyskurs wpisuje się najnowsza publikacja ks. prof. zw. dr. hab. Janusza Mariańskiego *Moi wielcy Mistrzowie i Nauczyciele w socjologii religii*

i socjologii moralności. Ks. Janusz Mariański, emerytowany profesor socjologii religii i socjologii moralności w Instytucie Socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i wykładowca w Wyższej Szkole Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, wybitny badacz, uhonorowany najwyższą godnością akademicką – tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego, od kilku dekad publikuje prace dotyczące katolicyzmu polskiego, czy szerzej – religijności Polaków, zarówno przed 1989 rokiem, jak i po 1989, w okresie przemian społeczno-ustrojowych, gospodarczych i kulturowych. Jest uznanym znawcą wspomnianej problematyki tak na gruncie polskim, jak i w środowiskach akademickich zachodnioeuropejskich. Opublikował ponad 60 książek i około 1500 artykułów, w tym ponad 30 w językach obcych.

Ks. Mariański we wstępie recenzowanej monografii, nawiązując do Ewangelii według św. Mateusza, rozdział 23, zaznacza, że „tytuły i wyróżnienia nie dają podstaw do wynoszenia się ponad innych ludzi, ale raczej przypominają o obowiązku służby”. W życiu społecznym, jak podkreśla ks. profesor, można wyróżnić przynajmniej cztery kategorie Mistrzów i Nauczycieli: osoby, które są uważane za Mistrzów przez innych i same za takich się uważają; które nie uważają się za Mistrzów, ale za takich są uznawane; uważają się za Mistrzów, ale nie są tak traktowani przez innych; nie uważają się za Mistrzów i przez innych nie są uznawani za Mistrzów. „Nie ma nic bardziej kompromitującego niż samego siebie uważać za Mistrza, bez aprobaty ze strony innych. Mistrzem jest się zawsze dla kogoś, a nie dla samego siebie”.

Jest wiele opracowań dotyczących zagadnienia Mistrzów w nauce, tzn. takich autorytetów naukowych, którym wiele w życiu zawdzięczamy. Można je znaleźć przede wszystkim w Księgach Jubileuszowych, traktowanych jako Księgi Pamiątkowe, w których zawarte są wypowiedzi uczniów o swoich mistrzach jako autorytetach.

W *Słowniku języka polskiego* pojęcie mistrz definiowane jest następująco:

człowiek godny naśladowania, uznany przez innych za wzór, za przewodnika w jakiejś dziedzinie, za wybitnego nauczyciela; to człowiek przewyższający innych umiejętnością czegoś, biegłością w czymś, niedościgniony w jakiejś dziedzinie. Uczeń natomiast jest kimś – według Maxa Schelera – kto go naśladuje (*Nachfolger*), idzie za nim, idzie jego śladem, dostrzegając kompetencje Mistrza i jego życzliwość.

Pojęcie mistrza, nauczyciela jest korelatywne z pojęciem ucznia. Nauczyciel powinien troszczyć się o uczniów i uczyć ucznia. A uczeń powinien mieć wielki szacunek dla nauczyciela. Tak więc są zadania po stronie nauczyciela

i zadania po stronie ucznia. Zwłaszcza w sferze duchowości relewantne jest, aby nauczyciel posiadał nie tylko umiejętności dydaktyczne, nie tylko przekazywał treści, techniki lub filozoficzną wiedzę, ale także żył zgodnie z tym, czego uczy, i inspirował ucznia swoim istnieniem. Jeszcze ważniejsze lub równie ważne jest to, aby nauczyciel uczynił z siebie w pewnym sensie *instrument*. W kontekście duchowym nauczyciel powinien zabiegać o permanentny rozwój wewnętrzny ucznia. Nie stawia siebie na pierwszym miejscu, nie chce powiedzieć „jestem super”. Nie chce nawet czuć, że sam jest taki ważny, ale chce stać się niejako narzędziem w rękę Boga. Uczeń powinien okazywać nauczycielowi szacunek, jak również otworzyć się na mistrza. Powinien mieć świadomość, że nauczyciel zazwyczaj też ma swoje trudności, że ma swoje ograniczenia – dlatego podopieczny musi umieć oderwać się od jego osoby. To nie osoba nauczyciela jest ważna, ale istotne jest to, co transcendentne, i w jakim stopniu przemawia to przez nauczyciela. W pedagogice mówi się o tzw. relacji nauczyciel–uczeń. Relacja ta to szczególny rodzaj procesu uczenia się. Nauczyciel wie więcej, uczeń wie mniej.

Mówi się też, że naturą mistrzów jest niesienie pomocy poszukującemu uczniowi. W przekazywaniu wiedzy mistrz powinien uczyć ucznia nie tylko poznawać, ale i rozeznawać prawdę. Mistrz socjolog, jak podkreśla ks. Mariański

jest autorytetem w nauce, prowadzi swoich uczniów do postępów w diagnozowaniu, interpretowaniu i wyjaśnianiu rzeczywistości społecznej. Prawdziwy mistrz nie obawia się konkurencji, a nawet cieszy się, gdy jego uczniowie powoli mu dorównują. Przygotowuje ucznia do samodzielnego stanowienia o sobie, wspomaga indywidualny rozwój ucznia. Mistrz wciąż staje się do pewnego stopnia projektem niedokończonym.

W powyższym kontekście ks. profesor nawiązuje do niezwykle relewantnej kwestii, słusznie twierdząc, że dzisiaj mamy jednak do czynienia z procesami pluralizacji, a nawet fragmentaryzacji mistrzów i autorytetów. Jeśli przyjrzymy się zachodzącym procesom na polskich uczelniach, można z łatwością zauważyć, że do historii przechodzą ci Mistrzowie i Nauczyciele, którzy funkcjonowali w przeszłości, w XIX i XX wieku. Uczelnie mogą funkcjonować bez wielkich Mistrzów, ale czy będą to rzeczywiście Uniwersytety, czy może szkoły wyższe czy państwowe szkoły zawodowe z nauczycielami akademickimi lub mistrzami „na niby”? Ostatnie reformy w przestrzeni polskich uczelni nie napawają optymizmem, mówi się wręcz o kryzysie autorytetu w procesie kształcenia, o dewaluacji roli i znaczenia postaci mistrza.

Ks. Mariański, po przybliżeniu czytelnikowi fenomenu stawania się Mistrzem i Nauczycielem (jest to proces ciągły), w swojej monografii przywołuje

naukowe życiorysy Mistrzów i Nauczycieli, którym w dużej mierze zawdzięcza swoją drogę rozwoju naukowego. Są to następujące postaci.

Ks. Józef Majka (1918–1993) – pionier polskiej socjologii religii. Zasłużył się szczególnie dla katolickiej nauki społecznej Kościoła. Kierunki jego zainteresowań badawczych obejmują obszary dotyczące filozofii społecznej, gospodarczej i politycznej, etyki pracy, metodologii nauk społecznych i teologicznych, socjologii parafii, socjologii pastoralnej, powołań kapłańskich i zakonnych, socjologii rodziny i wychowania. Problematyką z zakresu socjologii moralności zajmował się w ramach badań naukowych z obszaru socjologii religii. Należy do współtwórców (wraz z prof. Czesławem Strzeszewskim) lubelskiej szkoły katolickiej nauki społecznej. Jego aktywność naukowo-dydaktyczna przypadła na okres, kiedy w Polsce nasilała się propaganda ideologii marksistowskiej. Filozofię tę narzucano narodowi polskiemu na różne sposoby, ingerując w programy szkolne i uczelniane, angażując w to marksistowskich edukatorów. Nie ulega wątpliwości, że w takim klimacie niełatwo było przeciwstawiać się propagandzie marksistowskiej, ukazując jej fałszywe oblicze.

W szkicu do portretu ks. prof. Majki ks. Biskup Ignacy Dec napisał, że „w pamięci swoich przyjaciół, współpracowników i studentów pozostał jako człowiek nieugięty, jako człowiek opozycji moralnej wobec reżimu komunistycznego”. W środowisku akademickim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i w Instytucie Pastoralnym w Tarnowie ks. Majka dał się poznać jako wyjątkowy organizator nauki. Był głównym organizatorem Kongresu Teologów Polskich na KUL w Lublinie (1969 rok) i w tym samym roku podczas posiedzenia Konferencji Episkopatu Polski w Gnieźnie z okazji Millenium wygłosił główny wykład *Duszpasterstwo polskie na przełomie Tysiąclecia*. Brał udział nie tylko w sympozjach krajowych, ale i międzynarodowych: w Międzynarodowej Konferencji Socjologii Religii w Rzymie w 1966; w Salzburger Hochschulwochen w 1969 i 1970; w Światowym Kongresie Teologów w Brukseli w 1970; w Międzynarodowym Kongresie Teologii Praktycznej w Wiedniu w 1974 roku. Współpracował z zespołami redakcyjnymi licznych czasopism krajowych i zagranicznych. We Wrocławiu, poczynając od roku 1971, ks. Majka organizował każdego roku sympozjum pastoralne Wrocławskie Dni Duszpasterskie. Zasłużył się też w dziele przygotowania i przeprowadzenia Synodu Archidiecezji Wrocławskiej (1985–1991), najpierw jako przewodniczący Komisji Przygotowawczej Synodu, a potem przez kierowniczą działalność w Komisji ds. Kształcenia Teologicznego. Działalność naukowo-dydaktyczna ks. Majki obejmuje kilkanaście książek i ponad 300 artykułów o charakterze naukowym i popularnonaukowym. Jego dorobek ma charakter wielopłaszczyznowy, interdyscyplinarny i niejednokrotnie pionierski. Można go umieścić

w trzech działach: metodologii nauk teologicznych i społecznych, katolickiej nauki społecznej i socjologii religii. Jako naukowiec był równocześnie bardzo zaangażowany w misję ewangelizacyjną Kościoła. Jego imię nosi Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Mińsku Mazowieckim.

Ks. Władysław Piwowarski (1929–2001) – współtwórca polskiej socjologii religii, przyczynił się znacznie do jej uprawomocnienia jako odrębnej dyscypliny, do nakreślenia swoistości przedmiotu badań i odrębności warsztatowej w strukturze nauk społecznych, co sprawiło, że współczesna socjologia religii uzyskała status dyscypliny empirycznej, uprawianej zgodnie z metodologią nauk społecznych. Często podkreślał, że socjologia religii musi być wolna od wpływów ideologicznych i instytucjonalnych. Jego dużą zasługą jest to, że zoperacjonalizował pojęcie religijności, z czym istotnie wiąże się skonstruowanie definicji religijności. Badania empiryczne ks. Piwowarskiego mają do siebie to, że gromadził w nich bardzo bogaty materiał źródłowy odzwierciedlający różne przejawy religijności. Jego dorobek naukowy w dziedzinie teorii i metodologii socjologii religii, jak zaznacza ks. Mariański, pozwala stwierdzić, że jest on twórcą szkoły socjologicznej. Jest autorem ponad 500 publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym kilku książek z zakresu socjologii religii, socjologii moralności, katolickiej nauki społecznej i teologii pastoralnej. Twierdził, że

religia w nowoczesnym społeczeństwie nie umiera, lecz konsoliduje się na nowo, stosownie do zmian społecznych. Sacrum jest nie tylko zmienną zależną od nowoczesności, ale jest także zmienną niezależną od nowoczesności i na nią wpływa. Nowoczesność nie eliminuje sacrum, co jednak nie oznacza, że nie jest ono zagrożone przez różne ideologie oparte na zsekularyzowanej wizji świata i przeznaczenia człowieka.

Publikował także za granicą, w języku angielskim i niemieckim.

Można z łatwością zauważyć, że ks. Mariański w swojej monografii z ogromną estymą przybliży czytelnikowi sylwetki przedstawionych wyżej Mistrzów i Nauczycieli – ks. prof. Majki i ks. prof. Piwowarskiego, którym sam wiele zawdzięcza.

Pozostałe sylwetki przedstawię nie tak obszernie, ponieważ recenzja ta objętościowo przekroczyłaby przyjmowane ramy.

Autor recenzowanej publikacji wymienia dalej Marię Ossowską (1896–1974), którą nazywa klasykiem polskiej socjologii moralności i zaznacza, że jej pracami naukowymi zaczął interesować się na początku lat 80. ubiegłego stulecia. Wtedy przygotowywał się do przeprowadzenia badań socjologicznych nad postawami społeczno-moralnymi młodzieży płockiej. Podkreślając jej zasługi, ks. Mariański

stwierdza, że nie sposób wymienić wszystkich prac poświęconych Marii Ossowskiej lub nawiązujących do jej dorobku psychologicznego i socjologicznego.

Edward Ciupak (1930–2011) – współtwórca polskiej socjologii religii jest postacią znaną, zwłaszcza wśród socjologów religii. Jego dorobek jest znaczący i potrzebne jest o nim całościowe opracowanie, np. w ramach pracy doktorskiej. Profesorowi Ciupakowi ks. Mariański poświęcił swoją książkę o nowej religijności i duchowości.

Ks. Joachim Jan Kondziela (1932–1992) – prekursor badań nad pokojem. Otrzymał nagrodę Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych za pracę *Badania nad pokojem. Teoria i jej zastosowanie*, w której jako pierwszy w Polsce podjął problematykę pokoju zgodnie z duchem społecznego nauczania Kościoła katolickiego. Jego dorobek naukowy dotyczy dwóch podstawowych obszarów: katolickiej nauki społecznej i współczesnych stosunków międzynarodowych.

Ks. Franciszek Janusz Mazurek (1933–2009) – badacz i myśliciel społeczny. Interesowały go między innymi następujące zagadnienia: koncepcja osoby ludzkiej, dobro wspólne, wartość pracy, rola rodziny, znaczenie pokoju, solidarność międzynarodowa, sprawiedliwość i równość społeczna, pluralizm form własności. W swoich badaniach odnosił się głównie do godności osoby ludzkiej i jej praw. Ks. Mariański przywołuje go jako swojego Mistrza, ale był też jego kolegą z pracy i przyjacielem. W hołdzie poświęcił ks. Mazurkowi swoją książkę o godności ludzkiej w kontekście społecznym.

Anna Pawelczyńska (1922–2014) – współtwórczyni polskiej socjologii moralności. W prowadzonych badaniach i pracach socjologicznych wyraźnie akcentowała swoje stanowisko aksjologiczne i epistemologiczne. Opowiadała się w sposób jednoznaczny za wartościami uniwersalnymi i uznawała istnienie obiektywnych i nieprzemijających wartości, które mają fundamentalne znaczenie dla życia osobistego i społecznego. Optując za poszanowaniem wartości uniwersalnych, widziała w nich szansę odbudowy życia moralnego w społeczeństwie polskim.

Adam Podgórecki (1925–1998) – jako socjolog tworzył podstawy dla empirycznej teorii moralności. Wychodził z założenia, że jeśli brak „jakiejs ogólnej teorii psychosocjologii zjawisk moralnych i prawnych, to należy prowadzić badania empiryczne, które przyczynią się do jej powstania”. Ks. Mariański podkreśla, że aspekty empirycznej socjologii moralności Podgóreckiego, „jego ustalenia teoretyczne i empiryczne związane z rygoryzmem i tolerancją mogą być wykorzystane do badania tendencji permissywnych we współczesnym społeczeństwie polskim”.

Jan Szczepański (1913–2004) – tak jak Marię Ossowską ks. Mariański nazywa klasykiem polskiej socjologii moralności, tak Jana Szczepańskiego uznaje

za klasyka polskiej socjologii w ogóle. Jako socjolog Szczepański odwoływał się do idei człowieczeństwa, twierdząc

że wyobrażenia ludzi o człowieczeństwie są bardzo zróżnicowane. W konsekwencji idea człowieczeństwa jest potrzebna jako miara i wzór, jako drogowskaz, który jest zbiorem cech idealnych, jest konstruktem złożonym z cech wyidealizowanych, będących odbiciem doskonałości Stwórcy.

Choć poglądy Szczepańskiego dotyczące człowieczeństwa – jak zaznacza Mariański – są nieco zawile, to ogólnie rzecz ujmując, „sytuują się nie tyle w ideach człowieczeństwa, co w realiach życia człowieka. Bliskie są one temu, co nazywamy godnością osobowościową i osobistą”.

Jan Turowski (1917–2006) – klasyk polskiej socjologii wsi i miasta. Określany jest jako twórca lubelskiej szkoły socjologicznej. Dzięki jego publikacjom KUL stawał się sukcesywnie w coraz większym stopniu znaczącym ośrodkiem socjologicznym w Polsce. Jego badania naukowe dotyczą między innymi: socjologii ogólnej, socjologii wsi i miasta, socjologii rodziny, metod badań socjologicznych, procesów industrializacji i urbanizacji. W tych obszarach prowadził badania empiryczne, realizując program socjologii systematycznej zorientowanej teoretycznie i metodologicznie.

Ks. Witold Zdaniewicz (1928–2017) – badacz społecznego wymiaru Kościoła katolickiego. Do socjologii doszedł, studiując filozofię społeczną i katolicką naukę społeczną. W swoich badaniach podejmował przede wszystkim wątki społeczne, jak socjologia działalności społecznej Kościoła (działalność i rozwój Akcji Katolickiej w Polsce), rzeczywistość społeczna – państwo i Kościół, chrześcijański model małżeństwa i rodziny. Opisując zjawiska społeczne, zwłaszcza w odniesieniu do rodziny i szerszych struktur społecznych, przyjmował stanowisko personalistyczne, podkreślające ważność i nieodzowność osoby ludzkiej, której przysługuje godność w kształtowaniu właściwego ładu społecznego. W relacjach wzajemnych ks. Zdaniewicz był nie tyle Mistrzem ks. Mariańskiego, ile raczej Przyjacielem. Łączyła ich wieloletnia współpraca na płaszczyźnie badań socjologicznych.

Konkludując, najnowsza obszerna publikacja wybitnego uczonego ks. prof. Janusza Mariańskiego, socjologa religii i socjologa moralności, poświęcona jego Mistrzom i Nauczycielom, zasługuje niewątpliwie na uznanie ze względu na swoją wyjątkowość i oryginalność. Można powiedzieć, że ks. Mariański miał dużo szczęścia na swojej drodze kapłańskiej i naukowej. Opatrzność sprawiła, że trafił na życzliwość niezwykłych osobistości, którym tym znakomitym dziełem wyraża swoją wdzięczność. Lektura publikacji ks. prof. Mariańskiego pozwala

zrozumieć rolę Mistrza i Nauczyciela zarówno w przestrzeni życia naukowego, jak i w środowisku uniwersyteckim. Można również w niej dostrzec znaczenie relacji między Mistrzem czy Nauczycielem a uczniem. Choć ks. Mariański w swoim dziele przybliży czytelnikowi wybitne postaci jako swoich Mistrzów i Nauczycieli, pozycja ta powinna trafić przede wszystkim do jego uczniów. Mogą być z całą pewnością dumni ze swojego Mistrza. Osobiście pozostaje mi tylko ks. prof. Mariańskiemu pogratulować tej niepowtarzalnej i wyjątkowej w swoim rodzaju monografii.